

REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDŹ, WTOREK 18 MARCA 1924 r.

NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000

Nr 77

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Pakt gwarancyjny Poincarego z Anglią.

Francja musi uzyskać pewność, iż Niemcy są rozbrojone.

Układ o obronie granic Czech i Polski.

Londyn, 17 marca.

Agencja Wschodnia.

„Daily Mail” donosi, że Poincare usiłuje dojść do paktu gwarancyjnego z Anglią na następujących warunkach: Francja musi uzyskać pewność, że Niemcy są rozbrojone. Liga narodów obejmie kontrolę wewnątrz Niemiec. Demilitaryzacja Nadrenii musi być przeprowadzona. Podpisany zostanie pakt gwarancyjny celem powstrzymania zbrojeń. Do paktu tego przystąpi Belgia. Jeżeli warunki te zostaną wyrażone, Francja gotowa jest skrócić czas trwania służby wojskowej i ograniczyć zbrojenia. Francja a priori zażąda pilnych konwencji wojskowych i układu o obronie granic Czech i Polski.

BEZPIECZEŃSTWO TERYTORJUM NIEMIECKIEGO.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 17 marca.

„Observer” pisze, że wynik wyborów francuskich i niemieckich ustali na kilka lat politykę Europy. Proces monarchijski demaskujący dziecięce plany zamachowe radykalnej prawicy zdoła powstrzymać naród niemiecki od iluzji politycznych na drodze do osiągnięcia celów nacjonalistycznych.

stów Z drugiej strony obniżenie franka i podkopanie wpływów prawicy francuskiej, okupacja zagłębia Ruhry, utrata kontroli zbrojeń, każą się spodziewać, że Niemcy wobec tej sytuacji zgodzą się na zawarcie układów, któreby zapewniły bezpieczeństwo terytorjum niemieckiego.

ATAKI NA RZĄD MAC DONALDA.

Londyn, 17 marca.

Kampania opozycyjna o politykę za granicą, prowadzona jest jednocześnie przez prasę konserwatywną i część prasy liberalnej.

Dzienniki atakują Mac Donalda w związku z ostatnią mową Poincarego w senacie.

Dyplomatyczny współpracownik „Daily Telegraph” twierdzi, że Mac Donald dotychczas poczynił wobec Francji znaczne ustępstwa, nie jednak od Francji nie uzyskał. W sprawie Palatynatu Poincare wprawdzie wyrzekł się separatyzmu, lecz dlatego, że separatyzm się nie udał. Poza tym nie uczyniono nic, aby w Palatynacie przywrócić normalne stosunki.

„Daily Chronicle” atakuje Mac Don-

alda w sprawie Palatynatu i stwierdza, że sprawa ta, która miała być zdobyczą polityki Mac Donalda nie posiada konkretnego znaczenia.

Wielkie wrażenie wobec powyższej kampanii budzi artykuł w wydawanych przez Partię Pracy miesięczniku „New Leader”. Autor artykułu twierdzi, że rząd angielski nie może zadowolić się demilitaryzacją Nadrenii, ale musi się do magać demilitaryzacji Lotaryngii. Poza tym musi być dokonana ewakuacja zarówno Zagłębia Ruhry jak i Nadrenii przez Francję, w przeciwnym razie może Francja spowodować wojсковą akcję zaczepną ze strony Niemiec. Wobec tej akcji Liga narodów byłaby bezsilna i uniemożliwiłoby to demilitaryzację.

BOMBY W INDJACH.

Kalkutta, 17 marca.

W dzielnicy Manikjola odkryta polica kompletna fabryka bomb. Znalezione bardzo wiele gotowych ręcznych granatów najnowszej konstrukcji, cała masa bomb w stanie fabrykacji i duże zapasy materiałów wybuchowych, jak pikrynian amonu i bawełnę strzelniczą. Przy-

łapano dwóch ludzi na gorącym uczynku, reszta zbiegła. Policja już dawno była na tropie spisku i wiedziała, że rewolucjonści fabrykują bomby; znalezione obecnie pociski są wyższego typu niż używane dotychczas przez spiskowców.

GÓRNICY ANGIELSCY OTRZYMAJĄ PODWYŻKĘ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 17 marca.

Fala zatargów między górnikami węglowymi i właścicielami kopalń weszła w pomyślną fazę. Sekretarz departamentu górnictwa Shinwell zaprosił przedstawicieli obu stron na wspólną konferencję dla godzenia różnic, istniejących między żądaniami robotników a propozycjami właścicieli kopalń, dotyczących podwyżki płac zarobkowych w górnictwie węglowym.

Obie strony zgodziły się na propozycję przedstawicieli rządu, wobec czego komiteta zbierze się w przyszłym tygodniu. Tymczasem zatarg wywołał obszerną dyskusję w klubach parlamentarnych, które spodziewają się, że rząd wystąpi jeszcze dziś z odpowiednim bilbem, regulującym kwestię płac zarobkowych.

Gwałtowna kampania wyborcza w Niemczech.

24 partie staną do wyborów i złożą listy wyborcze.

Berlin, 17 marca.

Agencja Wschodnia.

Decydujące znaczenie obecnej kampanii wyborczej w Niemczech, która jest w pełnym toku, posiadają czołowe kandydatury. Cały szereg wybitnych parlamentarzystów nie będzie ponownie kandydował. Narodowi socjaliści rozpoczęli już kampanię przedwyborczą z całą gwałtownością od rozpędzania zgromadzeń przed wyborczych. Nienawiść ich zwraca się nie tylko ku partiom demokratycznym i socjalistycznym ale nawet niemieckim narodowcom. Z głosów prasy można przewidywać, że kampania wyborcza w Niemczech toczyć się będzie bardzo ostro i gwałtownie.

PISZĄ O ZWYCIĘSTWIE PRAWICY.

Berlin, 17 marca.

Według obliczeń „Vossische Zeitung”, do wyborów staną listy wyborcze przed-

łoży 24 partie. Dziennik ten dowodzi, że przyniesie to wielkie zwycięstwo prawicy. Podobne przypuszczenia wyraża „Berliner Tageblatt”. Przewiduje on, że w razie zwycięstwa prawicy powiększy się zamęt w Niemczech, skutkiem czego, że prawica, z wyjątkiem grup skrajnie faszystowskich, nie posiada żadnego programu w polityce zagranicznej. Przy rządach prawicy opozycja będzie miała zadanie niesłychanie ułatwione, lecz cały system rządów prawicy odbije się w sposób opłakany na losach państwa niemieckiego. Jedną z pierwszych klęsk będzie nowa inflacja, do której doprowadzą przyrzeczenia dane przez prawicę wyborcom o ulgach podatkowych.

UREGULOWANIE STOSUNKÓW BAWARJI Z ZAGRANICĄ.

Monachjum, 17 marca.

Konsulowie Stanów Zjednoczonych, An-

glii, Hiszpanji, Brazylii, Austrii, Czechosłowacji, Węgier i Jugosławii zwrócili się do swych przedstawicieli w Berlinie z prośbą o ponowne uregulowanie stosunku ich do rządu bawarskiego, ponieważ rząd bawarski systematycznie odmawiał bezpośredniego porozumiewania się z konsulami. Konsulowie poczynili krok ten, ponieważ dotychczasowe próby i listy były odsyłane do ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” w związku z tem stwierdza, że stanowisko rządu bawarskiego jest prawne, gdyż konsulowie nie są przedstawicielami dyplomatycznymi, a polityka zagraniczna nie jest rzeczą poszczególnych państw związkowych, lecz ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy w Berlinie.

STREJK W PORCIE HAMBURSKIM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Hamburg, 17 marca.

Strejk w warsztatach okrętowych i na stocznicach rozszerza się.

W porcie Hamburga zgromadziła się większa liczba natładowanych parowozów, które wskutek strejku nie mogą opuścić portu.

ROZBRAJANIE LUDNOŚCI TERENÓW OKUPOWANYCH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kolonja, 17 marca.

Angielski delegat wydał do ludności obszaru okupowanego przez Anglię wezwanie, aby najpóźniej do dnia 31 marca wydała posiadaną jeszcze broń i amunicję, zapowiadając surowe kary w razie nieposłuszeństwa się do rozkazu.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

KONFERENCJA PREMIERA Z MARSZAŁKIEM RATAJEM.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Premier Grabski odbył wczoraj konferencję z marszałkiem Ratajem, z którym omawiał program przyszłych prac Sejmowych.

P. SKIRMUNT O PORĄCZCE KŁAJPEDZKIEJ.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: W środę odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów, na którym p. Skirmunt złoży raport w sprawie Kłajpedy.

KOMBINACJE B. MIN. JASIŃSKIEGO.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Na wczorajszym posiedzeniu komisji komunikacyjnej posłowie Moraczewski i Kuryłowicz atakowali b. ministra kolei żelaznych Jasińskiego, który zajmuje dotychczas lokal urzędowy w domu kolejowym, oraz z racji tow. „Orbis”, które płaci minimalne komorne ze szkoda dla skarbu państwa. Wreszcie posłowie ci poruszyli sprawę bezprawnego pobierania pensji przez p. Jasińskiego, jako członka państwowej rady kolejowej, gdyż otrzymuje on jednocześnie pobory państwowe, jako emeryt.

WYMIENIENIE TRAKTATU O MNIEJSZOŚCIACH.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: W kołach politycznych, zbliżonych do senatu, powstał projekt, zgłoszenia wniosku, wzywającego rząd do wymownienia traktatu o mniejszościach narodowych. Projekt uzasadniony jest w ten sposób, że traktat o mniejszościach narodowych nie został ratyfikowany przez Stany Zjednoczone, że prawa mniejszości narodowych w Polsce gwarantują się w całej rozciągłości konstytucją, że z traktatu tego wynikają dla Polski uciążliwe obowiązki i że opinia trybunału międzynarodowego w Haadze z 15 listopada 1923 r. ogranicza suwerenność państwa polskiego w sprawach dotyczących mniejszości narodowych.

OCHRONA LOKATORÓW W SENACIE

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 17 marca.

Na porządku dziennym następnego posiedzenia senatu, które odbędzie się we czwartek dnia 20, znajdzie się między innymi sprawozdanie komisji prawnej senatu o ustawie o ochronie najemców. Sprawozdawcą komisji jest senator Gloger.

Sprawa inwigilacji marsz. Piłsudskiego.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Dziś dn. 18 wojskowy sąd okręgowy warsz. przystępuje do rozprawy głównej przeciwko por. Sanisławowi Lis-Błońskiemu z oddziału II-go sztabu gener. min. spr. wojsk., oskarżonemu o fałsz służbowy, polegający na złożeniu przełożonemu swemu szefowi niezgodnego z prawdą meldunku o otrzymanej od osób wojskowych II-go oddziału sztabu gen. propozycji do wstąpienia do organizacji skrajnie lewicowej, względnie wojskowo - komunistycznej dla „inwigilowania” marszałka Piłsudskiego i osób go otaczających.

Rozprawom, budzącym obrzymie zainteresowanie, przewodniczyć będzie szef sądu płk. dr. I. Daniec, oskarżenie popierać ma prokurator mjr. Rumiński; o bronię w imieniu oskarżonego Lis-Błońskiego wnieść będzie adw. Franciszek Paschalski.

POWRÓT MIN. KIEDRONIA Z WIEDNIA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 17 marca.

Dziś rano wrócił do Warszawy, po 6-cio dniowym pobycie w Wiedniu minister przemysłu i handlu p. Józef Kedron wraz z towarzyszącymi mu urzędnikami.

Do rozprawy, która, prawdopodobnie, w małej jej części, odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych, powołano 63 świadków, z tego 23 ze strony oskarżenia, a 40 ze strony obrony.

Miedzy innymi zeznawać będą: Marszałek Piłsudski, minister wojny Wł. Sikorski, b. minister Sosnkowski, szef sztabu St. Haller, generałowie brygady Jakób Krzemieniski, Mieczysław Norwid-Neugebauer, cały szereg oficerów i posłów tak z lewicy, jak i prawicy, gen. broni Szeptycki, sędzia sądu wojskowego Stanisław Orski, płk. Henryk Janczewski.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w obozie narodowo - demokratycznym agitowane jest usilne hasło, aby przedstawić władzom wojskowym rzekomą konieczność przeprowadzenia rozprawy przeciwko por. Błońskiemu tajnie.

NOWY WOJEWODA LWOWSKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 17 marca.

P. prezydent Rzplitej postanowieniem z dnia 10 marca r. b. zamianował Kazimierza Zinnego, dotychczasowego naczelnika wydziału w urzędzie wojewódzkim we Lwowie, wojewodą lwowskim.

Gdańsk oskarża Polskę o zbrojenia.

Ataki na Ligę Narodów i wysokiego komisarza.

Gdańsk, 17 marca.
„Danziger Zeitung” w dzisiejszym ran-
nem wydaniu zamieszcza obszerny arty-
kuł wstępny p. t. „Szwindel rozbrojenio-
wy”. Artykuł poświęcony jest przede-
wszystkiem zbrojeniom Polski. Autor ar-
tykułu twierdzi, że Polska posiada armię
składającą się z miliona ludzi i że dla u-
trzymania tej armii zarówno jak i dla u-
trzymania armii francuskiej, Niemcy mu-
szą głodować i kultura niemiecka zaró-
wno jak i kultura gdańska muszą ginąć.
Liga narodów sprzyja polskiemu milita-
ryzmowi, gdyż w przeciwnym razie nie
przyznałaby Polsce prawa wyładowania
amunicji na Westerplatte. Autor podej-
rzewa, że Polska uczyni z Westerplatte
wielki posterunek wojskowy, przez co od-
bierze Gdańskowi przywilej wolnego por-
tu czysto handlowego.
Artykuł kończy się wezwaniem pod a-

dresem Rosji, aby nie pozwoliła na to, by
w Gdańsku położono pierwsze podstawy
pod polsko-francuski albo polsko-angiel-
ski port wojenny.

ATAKI NA LIGĘ NARODÓW.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 17 marca.

Prasa niemiecka w Gdańsku nie prze-
staje w dalszym ciągu atakować Rady Li-
gi narodów za odroczenie spraw gdań-
skich. Dzisiejsza „Danziger Neuesten
Nachrichten” w korespondencji z Genewy
nazywają ostatnie posiedzenie Ligi Naro-
dów rekordowym w niezłaźnieniu naj-
ważniejszych spraw gdańskich. Oczywi-
ście dziennik powraca znów do zarzutu,
że Rada Ligi narodów kierowała się w
tym wypadku względami politycznymi po-
mijając rzeczowe. Dziennik wyraża wiel-
kie niezadowolenie pod adresem wysokie-

go komisarza Ligi narodów Macdonella,
że nie poparł on na posiedzeniu Ligi pre-
zydenta Sahm w walce o sprawę Gdańska
Milczenie wysokiego komisarza wydaje
się dziennikowi bardzo znamienne.

OBLAKANY SENATOR.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 17 marca.

Senator do spraw wewnętrznych Szym-
mer, który rozpoczął w październiku ku-
rację jako chory nerwowo, nie powróci
już na swoje stanowisko. Senator Szym-
mer został umieszczony obecnie w zakła-
dzie dla obłąkanych niedaleko Hamburga.
Lekarze uznali chorobę jako nieuleczalną.
Senator Szymmer za czasów swego urzę-
dowania odznaczał się jako wybitny i zde-
cydowany polakożerca.

ZAMIAST FRANCUSKIEGO—ANGIEL- SKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 17 marca.

Senat gdański zarządził, aby z począt-
kiem nowego roku szkolnego we wszyst-
kich wyższych żeńskich szkołach na ob-
szarze wolnego miasta Gdańska wprowa-
dzony został obowiązkowo język angielski,
zamiast języka francuskiego.

PORTOWCY GDANSKY OTRZYMALI PODWYŻKĘ.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 17 marca.

Po długich naradach zdecydowano się
podnieść płace robotników portowców z 7
na 8 guldenów. Robotnicy portowi począ-
tkowo domagali się 9 guldenów, zgodzili
się jednak wreszcie na propozycję praca-
dawców.

Sowiety nawiązują stosunki.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW SZWECJI Z SOWIETAMI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sztokholm, 17 marca.

W ubiegłą sobotę delegacja rządu so-
wiewskiego i przedstawiciele rządu szwe-
ckiego podpisali umowę handlową, która
zakomunikowana zostanie Rycksdagowi.
Jednocześnie delegacje obu stron podpi-
sały deklarację, zgodnie z którą wzajem-
ne pretensje prawne traktowane będą
zgodnie z zasadami największego uprzy-
wilejowania. Deklaracje te nie podlega-
ły ratyfikacji. Wobec tego że rząd szwe-
cki postanowił uznać de jure rząd sowie-
tów, nastąpi natychmiast nawiązanie dy-
plomatycznych i konsularnych stosun-
ków między obu państwami.

FRUNZE NASTĘPCA TROCKIEGO.

Ryga, 17 marca.

Szkljanskij, przewodniczący rewolu-
cyjnej rady wojskowej od chwili opuszczenia przez Trockiego tego stanowiska
złożył nagle swój urząd, rzekomo z po-
wodu choroby. Nie ulega wątpliwości,
że został odwołany przez tryumwirat.
Miejsce jego zajął Frunze, oficer carski
przed rewolucją. Frunze wyjeżdżał nie
dawnodawno temu na Kaukaz w misji
pojednawczej do Trockiego z pełnomo-
cnictwami tryumwiratu. Frunze zwołał

radę wojskową i oświadczył wczoraj,
że Trocki obejmuje swoje obowiązki za
dwa albo za trzy tygodnie. Zapewniają
że Szkljanskij, który był w złych stosun-
kach z Trockim odwołany został na jego
żądanie.

MAC DONALD O KSIEŻACH WIEZIO NYCH PRZEZ SOWIETY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 17 marca.

Podczas dzisiejszego posiedzenia izby
bmin premier Mac Donald zapytywany
jaką akcję przedsięwziął w charakte-
rze ministra spraw zagranicznych w
związku z pismem papieża, w którym
ten zwraca się do premiera angielskiego
o użycie swych wpływów, celem wyje-
dnania u rządu Sowieków zwolnienia
znajdującego się w więzieniu arcybiskupa
p. Cieplaka. I 12-tu innych księży kato-
lickich.

W odpowiedzi na tę interpelację pre-
mier powiedział, że rząd angielski nie
może interwenjować w tej sprawie ofi-
cjalnie u rządu Sowieków zapewnił je-
dnak, że jeśli się tylko nadarzy odpow-
iednia sposobność po temu, rząd angiel-
ski nie omieszką w drodze nieoficjalnej
poczynić krok w tonie przyjaznym,
zmierzających ku uwolnieniu z więzień
księży katolickich.

Walka z pojedynkomanją w Warszawie. Aresztowanie dwóch niedoszłych „bohaterów”.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:
Nocy wczorajszej mknęły w zawrotnym
pędzie poza mury miasta dwa tajem-
nicze samojazdy.

Jeden z nich wyruszył z przed domu
Nr. 12 przy ul. Wąski Dunaj, drugi z pod
Nr. 46 przy ul. Nowy Świat. W obydwu
znajdowali się przydzielani odświeżnie mę-
czyźni.

Gdy oba samojazdy znalazły się już za
miastem, z mgły wyruszył się trzeci. Sie-
dział w nim również czterech mę-
czyzn.

Wkrótce goniący ujrzeli, jak ścigane
samochody zatrzymały się przy forcie Śli-
wickim. Jadący nim mężczyźni wysiedli
i udali się dwoma oddzielnymi grupami na
szeroką polankę. Tam jeden z nich, daw-
szy hasło do zatrzymania się, złożył na zie-

mi czarne pudło. Następnie rozpoczął
przygotowania, nie pozostawiające już za-
danej wątpliwości, iż idzie o pojedynek na
pistolety. Wtem zaturkotał motor trze-
ciego tajemniczego samochodu. Zatrzymał
się on obok polanki i wyskoczyło zeń 4-ch
mężczyzn, z których jeden, dopadłszy do
pudła i chwyciwszy je w ręce, rzekł:

— Jestem nadkomisarzem policji kry-
minalnej — nazwisko moje dr. Gulkowski.
Oto moi pomocnicy, pp. Moraczewski, Lan-
ge i Neuman. Na mocy prawa pociągam
panów do odpowiedzialności i proszę o le-
gitymację.

Po ustaleniu, że do pojedynku mieli sta-
nąć pp. inż. Kazimierz Arkuszewski i inż.
Witold Rumbowicz; obu przewieziono do
urzędu śledczego.

SABOTAŻ SKARBU PRZEZ ZIEMIAŃ STWO.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Premier Grabski przyjął wczoraj na
audjencji p. Fudakowskiego, prezesa
związku ziemian. P. Fudakowski za-
pewnił p. premiera, iż pomimo trudności
jakie ziemianie mają z zaplaceniem po-
datku majątkowego wśród ziemian pro-
wadzona jest na szerszą skalę akcja na
rzecz zasilenia funduszy skarbu pań-
stwa.

MECZ BERLIN—HAMBURG 3:1.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 17 marca.

Mecz reprezentacyjny pomiędzy dru-
żynami reprezentacyjnymi Berlin—Ham-
burg zakończył się porażką Hamburga
3:1.

Skandal finansowy we Francji.

„Banque de France” wypłacał olbrzymie sumy b. attaché wojskowemu rządowi carskiego.

Paryż, 17 marca.

Generał Ignatjew, b. attaché wojskowy
rządu carskiego w Paryżu, na mocy roz-
porządzenia ministra finansów Ribot z r.
1915 pobierał kredyt miesięczny w wyso-
kości 125 milionów franków. Kredyt ten
przeznaczony był na opłacenie procentów
długu rosyjskiego oraz na zakup amunicji.
W rozporządzeniu tym było zaznaczone,
że udzielane kredyty są własnością rządu
rosyjskiego; że gen. Ignatjew jest jedynie
upoważniony do odbierania tych pienię-
dzy.

Po wybuchu rewolucji gen. Ignatjew
do obecnej chwili nadal pobierał te sumy
ale zużywał je na zakup amunicji dla gen.
Wrangla; Koczaka. Clemenceau wpraw-
dzie w 1918 roku utworzył komisję likwi-

dacyjną dla spraw rosyjskich, ale komisja
ta stwierdziła: 1) iż kredyty te udzielane
są zupełnie prawnie, 2) że gen. Ignatjew
jest jedynie legalnym przedstawicielem Ro-
sji, dopóki Francja nie uzna rządu sowie-
tów. Uchwała tej komisji została pono-
wnie w roku 1921 zatwierdzona przez
rząd francuski.

W ten sposób gen. Ignatjew pobierał
olbrzymie sumy pieniędzy dla rządu car-
skiego, który de facto już nie istnieje.

Dopiero premier Poincare polecił
wstrzymać wypłaty tych olbrzymich sum.
Gen. Ignatjew jednak jest niezadowolony
z zarządzenia Poincarego i sprawę skierował
na drogę sądową.

J. A.

REDUKCJA ZOBOWIĄZAŃ MAŁEJ ENTENTY.

Wiedeń, 17 marca.

„Neues Wiener Tageblatt” donosi z
Pragi: Według ogłoszonego tu urzędowe-
go komunikatu państwa Małej Ententy u-
kończyły rokowania w sprawie zmniejsze-
nia swych zobowiązań pieniężnych, wyni-
kających z traktatu pokojowego w Tri-
non. Doszło do porozumienia z Włocha-
m i Anglią. Francja już poprzednio za-

akceptowała żądania M. Ententy. Rząd
włoski udzielił swej zasadniczej zgody w
początku marca, z rządem angielskim per-
traktacje toczyły się do ostatniej chwili.
Prace definitywne zakończono w ubie-
głym tygodniu w Genewie, gdzie ułożono
szczegóły zasad redukcji zobowiązań. Ro-
kowania ukończono ku zadowoleniu wszy-
stkich interesowanych.

PREMIER GRECKI KONFERUJE Z ROJALISTAMI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Ateń, 17 marca.

Ateńska agencja telegraficzna donosi:
Dziennik ogłosił oświadczenie prezyden-
ta rady ministrów, które potwierdza do-
niesienia prasy o konferencji z przywódcą
m. rojalistów. Prezes rady ministrów za-
znacza, że rząd uczynił w interesie we-
wnętrznego pokoju znaczne ustępstwa i

jest przekonany, że głosowanie na zgroma-
dzeniu narodowym, jakoteż głosowanie lu-
dowe wypadnie po jego myśli. Następnie
prezes rady ministrów stwierdza, że do-
niesienia dzienników o umowie przedsta-
wionej królowi Jerzemu, jest niezgodnie z
prawdą.

UBEZPIECZENIE NA WYPADK BEZ ROBOCIA.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Dziś u premiera Grabskiego przy u-
dziale p. Simona kierownika minister-
stwa pracy, inż. Kiedronia ministra prze-
mysłu i handlu oraz delegacji poselskiej
odbyło się posiedzenie w sprawie uzgod-
nienia stanowiska co do ustawy o zabez-
pieczeniu na wypadek bezrobocia. Po-
słowie PPS. odmówili udziału w powyż-
szym posiedzeniu.

NIEZALEŻNOŚĆ EGIPTU.

Londyn, 17 marca.

Prasa tutejsza omawia w sposób bar-
dzo życzliwy otwarcie pierwszego parla-
mentu niezależnego Egiptu.

Z mowy tronowej króla Feissela dzien-
niki wnoszą, że Egipt przystąpi w nieda-
leką przyszłość do Ligi narodów. Rów-
nież w tonie życzliwym piszą o budzie i
dobrobycie w Egipcie.

KONFLIKT RUMUNSKO-WŁOSKI.

Berlin, 17 marca.

Prasa omawia żywo konflikt rumuń-
sko-włoski wynikły na tle wyjazdu pary
królewskiej do Rzymu. Prasa komentuje
wstrzeźliwość królewskiej pary ru-
muńskiej rolę odegraną ze strony rządu
włoskiego wobec próby restauracji dyna-
stii królewskiej w Grecji.

AMERYKA IDZIE Z POMOCĄ EURO- PIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 17 marca.

Według wiadomości agencji Reutersa
prezydent Coolidge zgadza się na to, aby
banki amerykańskie wydawały pożyczki
państwom europejskim na odbudowę go-
spodarczą.

Według doniesień z Waszyngtonu, pre-
zydent Coolidge zamierza zwołać drugą
konferencję międzynarodową w sprawie
rozbrojenia.

PRZEDSTAWICIELE CHRZEŚCIJAN- SKIEJ MIĘDZYNARODÓWKI W POL- SCE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Katowice, 17 marca.

Przed południem przybyli tu przedsta-
wiciele głównej rady chrześcijańskiej mi-
ędzynarodówki Pauvel z Brukseli i J. Sera-
rens z Utrechtu w Holandji w celu zazna-
jomienia się z chrześcijańskim ruchem ro-
botniczym i wogóle ze stosunkami robot-
niczymi w Polsce i na Wschodzie. Goście
zawiedzili siedzibę górników polskiego zje-
dnoczenia narodowego w Katowicach, wy-
dawnictwo „Polaka” oraz związku meta-
lowców w Królewskiej Hucie. W czasie
śniadania wydanego na cześć gości prze-
mawiali postowie Roguszczyk, Pronobis,
Sikora i inni przedstawiciele zjednoczenia
narodowego polskiego. W dniu jutrzej-
szym goście wyjeżdżają do Krakowa, a
stamtąd do Warszawy.

W dniu 16-ym b. m. po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach zmarł

s. t. p.

Józef Włodarczyk

wdowiec lat 51.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok
nastąpi dnia 18 b. m. z domu przy
ul. Bazarnej 4 na stary cmentarz katolicki
Na smutny ten obrząd zapraszają
przyjaciół, krewnych i znajomych po-
zostali w nieutulonym żalu

1843

Córka i synowie.

Pożyczka polska we Włoszech.

Wywiad „Republiki” w sprawie politycznego znaczenia pożyczki.

Wenecja, 15 marca.

Pożyczka, udzielona przez Włochy państwu polskiemu w kwocie 100 milionów lirów złotych równych 400 milionom lirów papierowych wzbudziła w tutejszych kołach finansowych i politycznych wielkie zainteresowanie.

Szczegóły przeprowadzonych rokowań i samej operacji przedstawiają się następująco:

Kwestją pożyczki polskiej we Włoszech zajmował się już od r. 1921 po zwycięstwie swej w Warszawie dyrektor Banca Commerciale Italiana, p. Teplitz, z pochodzenia polak. Chodziło mu o uzyskanie kredytu dla Polski na podstawie wymiany surowców. Zamiany p. Teplitza rozbiły się z jednej strony o oporne stanowisko rządu włoskiego, z drugiej zaś o obiekty, wnoszone przez rząd polski. Przed kilku dniami p. Teplitz przyjechał był na dłuższym posłuchaniu przez Mussoliniego. Powszechną uwagę zwróciło, iż od czasu ujęcia rządów przez faszyzm, była to pierwsza rozmowa premiera z tak kierującą w świecie finansowym osobą, jaką jest dyrektor Banca Commerciale Italiana. Rozmowa dotyczyła kwestji zarówno gospodarczych, jak i politycznych Polski. W rezultacie Mussolini zgodził się na taką formę pożyczki, aby była ona udzielona przez Banca Commerciale, gwarantowana zaś przez państwo włoskie.

Powyższa umowa, acz nosi piętno dość poważnych zobowiązań rządu polskiego w stosunku do Włoch uważana jest tu powszechnie za poważny sukces Polski, gdyż przy niezwykle trudnej sytuacji rynku pieniężnego w zachodniej Europie pożyczki zagraniczne są dziś wielką rzadkością.

Organ półoficjalny „Giornale d'Italia” do informacji swych w sprawie pożyczki dodaje następujący komentarz:

„Fakt udzielenia Polsce pożyczki pod gwarancją rządu przekracza zakres zwykłej operacji finansowej i nabiera charakteru nawskroś politycznego, tym bardziej, iż cała sprawa ujęta została formalnie, jako układ finansowy („convenzione finanziarie”) pomiędzy obu rządami. Aczkolwiek ze strony rządu zachowuje się daleko idącą rezerwę, możemy poinformować opinię, iż fakt sam, choć nie jest wprost natury politycznej, odbył się w charakterze formalnym podobnie do analogicznych ceremonij podczas podpisywania znanych ostatnio układów z Rosją sowiecką, Jugosławiją, Czechosłowacją i Albanją. Polskę reprezentował min. Zalewski w towarzystwie swych współpracowników dyplomatycznych i ekspertów, Włochy zaś — prezydent Mussolini w asystencji senatora Contarini, szefa gabinetu markiza Paolucci de Calboni Barone oraz wyższych urzędników min. spraw zagranicznych. Obecny był również przedstawiciel Banca Commerciale Italiana, wydelegowany specjalnie przez dyr. Teplitza.

W związku z pożyczką polską we Włoszech zwróciliśmy się z prośbą o opinię do jednej z najbardziej wpływowych osobistości parlamentarnych włoskich, która — zastrzegając sobie narażenie tajemnice nazwiska — oświadczyła:

— Z punktu widzenia gospodarczego finansowego pożyczka jest dla Polski korzystna. Polska nieomal cały zapas przepracowanego tytułu nabywa zagranicą. Obecnie zakupy te przeważnie finansować będą Włochy, przyczem trzeba pamiętać, iż pożyczka jest dosyć pokaźna, skoro nawet przy najgorzej liczącym kur-

sie przekracza 16 milionów dolarów. — W okresie sanacji waluty polskiej jest to poważna pomoc dla Warszawy.

— Czym należy tłumaczyć specjalne klauzule, zabezpieczające zastaw włoski na wypadek wojny?

— Klauzule te, istotnie, nie robią dobrego wrażenia i były czynione starania, by je usunąć. Jeśli jednak chodzi o sam zastaw, to jest to rzecz absolutnie konieczna w dzisiejszych czasach, gdy lekceważy się wogóle zobowiązania pieniężne międzynarodowe i wiele państw nie płaci swym wierzycielom procentów. Co się tyczy zastrzeżeń na wypadek wojny — to osobiście jestem przekonany, iż

Polsce obecnie żadne wojny nie grożą; czemuż jednak włosi mają być mniej ostrożni, niż odpowiedzialne czynniki polskiej polityki, które od czasu traktatu w Rapallo wskazują często na niebezpieczeństwo akcji sowiecko-niemieckiej przeciw Polsce?

— Jakie jest znaczenie polityczne umowy?

— Jasne jest, iż umowa ma podstawę polityczną. Banca Commerciale zawiera wiele umów zagranicznych i emituje pożyczki, ale gwarantowanie przez państwo nadaje każdej umowie cechy polityczne. Jeśli polacy cenią stosunek swój do Włoch, winni wyzyskać obecny czas

bardzo intensywnej polityki zagranicznej, prowadzonej przez Mussoliniego, dla zażegnania ścisłych z nami stosunków.

Poza rozmową powyższą dowiadujemy się, że w rzymskim ministerstwie spraw zagranicznych rozważane są projekty wciągnięcia Polski w orbitę interesów włoskich z jednej strony w stosunkach z Rosją sowiecką — z drugiej zaś — w grze politycznej na terenie małej ententy. Myśli te rozwijał się kilkakrotnie, a obecnie fakty sprawdzają całkowicie nasze przypuszczenia i rachuby.

Czesław Oltaszewski.

Bolesne doświadczenia Francji.

Kiedy na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu francuskiego przemawiał Poincaré, wyłuszczał rządowy punkt widzenia na kwestję, związane z administracją państwa — pomniejszego znaczenia, naraz na łamach lewicy rozległ się głos: „Punt angielski kosztuje dziś 113 franków!” Poincaré na chwilę przerwał. Na sali zapanowała zupełna cisza. Jakgdyby jakiś dreszcz zimny przebiegł zgromadzeniem... Deputowani poczęli wychodzić i w kuluarach zapomniano o mowie premiera a z rąk do rąk biegły ceduły giełdowe. Zapomniano o exposé rządu i odezwały się nie słowa, ale ocknęło się prawdziwe życie — przeszło ponad głowami rządu i Poincarégo, sięjąc niepokój w milionach dusz francuskich.

Właśnie bowiem dnia poprzedniego ogłoszony został komunikat Banku Francuskiego, w którym zawarta była wiadomość o nowej nieuniknionej inflacji, o emisji 900 milionów papierowych franków. Bank posiada prawo wydania 41 miliardów a emisja obecna przekracza już 40 miliard. może wydać rządowi w drodze legalnej co najwyżej 23 miliardów, a przekroczył już sumę 22 miliardów. W ten sposób kryzys franka francuskiego dosięgnął szczytu i pozostają jedynie dwie drogi: albo rząd uchwyci się najradykałniejszych metod i ustabilizuje znów zachwiany budżet przy pomocy podatków, albo też frank runie z zatrważającą szybkością i los jego stanie się podobny do losu słabych jego kamratów z nad Dunaju. Wisły, a kto wie, czy nie Sprewy i Moskwy. Dziś porównanie to wydaje się może jeszcze fantastycznym, ale ci, którzy przeszli już piekło deprecjacji, wiedzą bardzo dobrze, jak pochyla jest płaszczyzna spadku i jak niezwykle trudno jest powstrzymać walutę, która raz choćby wkroczy na tę drogę. Francja raz już — w roku 1920 — stała na dzisiejszym niskim poziomie, wówczas jednak przy pomocy banków zagranicznych, przede wszystkim zaś londyńskich, odzyskała zachwianą równowagę. Dziś sytuacja przedstawia się daleko groźniej, a minister finansów De Lasteyrie na finansowej komisji senatu oświadczył wyraźnie iż najpoważniejszą przyczyną obecnego spadku franka jest na wielką skalę zakrojona spekulacja, wychodząca przedewszystkiem z Londynu i Amsterdamu. W kołach politycznych opinia ta nie cieszy się wielkim powodzeniem. Trzeba pamiętać, iż we Francji nadchodzą wybory i rząd, reprezentujący t. zw. blok narodowy, stara się zważyć winę na czynniki trzecie, byleby sam tej winy nie ponosić. Jest to stary system, z którego i u nas w Polsce

robiono zwykle użytek, gdy chodziło o wytłumaczenie spadku marki, wobec nieudolnej naszej polityki zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej. I kiedy w Warszawie mówiono się o Niemcach i Żydach, jako o winowajcach ruiny finansowej państwa, w Paryżu dziś znalazłono inne kozyłki ofiarne. Gdy Poincaré przez swą politykę doprowadził Francję do załamki waluty wsadza się do kozy „spekulantów” tak samo jak u nas wylatywało się po ulicach „czarnogieldziarzy”. I tłum jest na razie zadowolony, ale mimo to życie gospodarcze i finansowe biegnie swym niewzruszalnym trybem.

Bardzo ciekawe na ten temat informacje i uwagi podaje medjołański „Corriere della Sera”. Jeśli mówi się o spekulacji i ofensywie zagranicznej przeciw frankowi, to czy nie lepiej i słuszniej jest mówić o niecierpieniu od franka? Anglicy, amerykańscy kolondrzy i t. d. bezwzględnie grają na spadek franka, skoro przypuszczają iż kurs jego nie tylko nie podniesie się, ale nawet obniży się. Interes jest zupełnie prosty: Sprzedaje się na giełdzie frank z dostawą za miesiąc i bierze się za nie funty, dolary, guldeny. Po miesiącu, skoro kurs się obniży, kupuje się tę samą ilość franków, pozostają zaś kwotę w mocnej walucie chowa się do kieszeni, jako zysk. Starczy jednak, by kurs franka poszedł nie co w górę, a sytuacja przedstawia się już dla Francji o wiele korzystniej. Ci, którzy grali na spadek franka, będą musieli, nie posiadając sami franków, odkupywać je lub pożyczać u tych, którzy grali na wzrost franka, a do takich należy zaliczyć przede wszystkim Włochów, którzy w ciągu ostatnich dni nabyli na giełdach około pół miliarda franków. Podobnie, jak w r. 1920 nagła fala zwykła spowodowała panikę baissistów i przyczyniła im kolosalne straty, tak i obecnie włosi mają na-

dziesięć zarobić na Ameryce, Anglii, Szwajcarii i innych krajach, stale sprzedających franki. Operacje Ameryki — zdaniem koł finansowych, nie noszą jeszcze charakteru spekulacyjnego, gdyż według obliczeń, amerykańskie ulokowały we Francji około 5 miliardów franków, i obecnie na gwałt wyprzedają tylko swój stan posiadania. Najgorszymi jednak wrogami swej waluty są sami francuzi. Cudzoziemcy albo zachowują się wyczekująco, albo też ryzykują w grze własne pieniądze. Francuzi tymczasem sięją panikę. Sprzedają swe papiery procentowe krajowe, przynoszące im obecnie około 7 procent rocznie i zakupują wartości przeważnie angielskie, dające nie więcej, niż 4 do 5-ty procent. Oszczędności gotówkowe we frankach zamieniają szybko na dolary, funty i guldeny, ratując się tym sposobem zarówno od podatków, płaconych przez towarzystwa akcyjne, jak i od podatku inflacyjnego, padającego na kapitalistów gotówkowych. Ogniskiem spekulacji jest tedy przede wszystkim sama Francja, która w ten sposób daje wyraz swemu brakowi wiary w siły ratunkowe rządu. Jeżeli rząd obecny lub jakikolwiek, który po nim nastąpi, nie potrafi natchnąć zaufaniem narodu, który wchłonił całą nieomal emisję czterdziesto-miliardową — los finansowy Francji jest przesądzony. Paryż ma naukę przede wszystkim niemiecką, jaki wpływ wywiera na walutę zła polityka i dlatego zapewne będzie musiał porzucić drogę działania obecnego rządu p. Poincaré. Są w życiu prawa silniejsze od dyalektyki premierów, a kto się z pod praw tych wyłamuje, ponosi fatalne konsekwencje. Szkoda tylko, że rządy są niekiedy jak dzieci, które lekceważą nauki, dopóki życie nie doświadczy ich samych bolesnie.

I. A.

AGITACJA ROZWOJOWA JEST DOZWOLONA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 17 marca.

W odpowiedzi na interwencję p. Inslera i tow. z koła żydowskiego w sprawie tolerowania agitacji antysemickiej, uprawianej przez towarzystwo „Rozwój” (ogłoszenie w „Myśli Narodowej”) listy na zwisk osób, które zawierały transakcje handlowe z żydami pod tytułem „Zmarli dla Polski”) p. minister sprawiedliwości wystosował do p. marszałka sejmu pismo, wyjaśniające, że urząd prokuratorski nie może dopatrzeć się w wymienionym artykule cech przestępstwa, uprawiających do ingerencji. Wogóle zaś agitacja w celu zmuszenia do niedokonywania transakcji handlowych z pewnymi osobami lub grupami osób, o ile nie jest poparta groźbą czyn-

nego gwałtu, nie daje podstaw do wkroczenia prokuratora z urzędu, natomiast osoby, które czują się pokrzywdzone lub znieważone formą tej agitacji, mogą się zwrócić do sądu w drodze prywatnego oskarżenia.

AKCJA WYBORCZA WE WŁOSZECH

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 17 marca.

Urządzone w ciągu dnia wczorajszego z okazji uroczystego przyłączenia Fiume do Włoch manifestacje przeszkodziły rozwinąć się bardziej ożywionej akcji wyborczej. W tym zakresie zasługują jedynie na uwagę przemówienia wygłoszone przez Giolittiego w Dromero i przez Cezaro w Palermo.

Wiadomości sportowe.

Opóźniony sezon footballowy. — Łódź sportowa nie zważa na zimno. — Zawody Ł. T. S. G. — Siła, Hakoach — Szturm i Samson — Społem.

Tegoroczny sezon, jak nigdy dotychczas, rozpoczyna się ze znacznym opóźnieniem. Nienal ze wszystkich dziedzin sportowych Polski nadchodzi alarmujące wieści o niemożności rozpoczęcia inauguracyjnych zawodów albo treningów, ze względu na niesprzyjający stan zimy. Boiska pokryte śniegiem i lodem stanowią dla polskich piłkarzy nieprzepartą zapórę, gdyż przyznać musimy, że jesteśmy jednym z niewielu krajów, gdzie piłka nożna w zimie odpoczywa.

Jeżeli rozejrzemy się dokładnie po sportowych dzielnicach Polski, to wręcz zauważymy, że, za wyjątkiem Poznania i Górnego Śląska, gdzie zresztą football uprawiany jest także i w zimie, Łódź najmniej zwraca uwagę na niesprzyjający stan atmosfery. Ubiegłej soboty i niedzieli zanotować możemy aż 3 zawody footballowe.

Ł. T. S. G. — Siła (2:2). Z powodu ośniętego, i nienadającego się do gry boiska przebieg zawodów mało ciekawy. Gra cze nie mogli utrzymać się na nogach, to też nie widać było u drużyn najmniejszego startu do piłki. Piłkę zaledwie można było kopnąć o kilka kroków od siebie.

Towarzystwo grało słabiej niż z Unio-nem. Zwłaszcza atak gubił się ciągle pod bramką przeciwnika. Także bardzo niefortunne ustalenie składu dało się we znaki Ł. T. S. G. Pogodziński powinien stanowczo grać na swej starej pozycji, gdyż grając na łączniku nie wykazuje najmniejszej współpracy z resztą zespołu.

Z ataku Ł. T. S. G. nikt specjalnie nie wyróżnił się. W pomocy b. dobry Wel-

szek i Sykuła. Para obrońców dobra, zwłaszcza Weiss godnie zastępuje Kahla. Razi jedynie u tego gracza brak dalekich strzałów.

Siła nie stawowi, mimo uzupełnienia swego składu kilkoma dobrymi jednostkami, zbyt groźnego przeciwnika dla klasy A.

W ataku najlepsi bracia Czerni i Hahn, który jednakowoż w niedzielę był jednym z najsłabszych na boisku. Pomoc nieskon-solidowana. Obrona C. klasowa. Bramkarz dobry.

W pierwszej połowie gra otwarta z nieznaczną przewagą Ł. T. S. G. Już w 6 minucie strzela Francman pierwszą bramkę dla swych barw. Rewanżuje się, tuż po rozpoczęciu ze środka Czernik I. Od-tąd gra nieciekawa. W 29 min. z podania Hinea strzela Pogodziński drugą bramkę dla swych barw.

Po przerwie zdobywa już w 3 min. Czernik I. wyrównującą bramkę. Ł. T. S. G. rozpoczyna gniesć, lecz zdobywa zaledwie 7 rogów i 1 karny — niewy-skane.

Sędziował słabo p. Fiedler.

Hakoach — Szturm (1:1). Gra otwarta z nieznaczną przewagą Szturmu. Pierwszy w tym sezonie bramkę, zdobywa Se-ga. Szturm wyrównuje w następnych mi-nutach.

Sędziował dobrze p. Salamonowicz.

Samson — Społem (2:1). Samson uczynił znaczne postępy, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Społem grał słabiej, niż zwykle.

Widz.

Paryskie orkiestry przeciw jazz-bandom.

Kto wie, czy wkrótce nie rozlegną się w Paryżu w lokalach i halach muzycznych głośnie okrzyki protestu, które zagłuszą wrzaskliwość jazz-bandu! Bo oto orkiestry francuskie podnoszą sprzeciw:

— Jazz-band pozbawił nas chleba w tym karnawale!

— Nie trudno, mówią grajkowie francuscy, złożyć taką piskliwą, dźwięczną, stukającą orkiestrę, ale tańczący i bawiący się świat, pragnie widzieć przy pulpach różnokolorowych wirtuozów: murzynów, kumunów, cyganów, a już w najgorszym razie czechów, rosjan lub turków.

Muzykanci francuscy odnieśli się ze skargą do władz, te jednak oświadczyły, że nie mają prawa odmawiać wiz paszportowych cudzoziemcom, których dokumenta są w porządku.

Kasy związków zawodowych muzykantów francuskich uskarżają się jednak najgłośniej, bo muszą wypłacać zapomogi pozbawionym pracy członkom. Co-

dzennie po kilka tysięcy franków idzie na bezrobotnych grajków.

Paryskie orkiestry postanowiły wrzście wystąpić energicznie i grozić skandalami, rękoczynami i t. p. awanturami. Wkrótce więc będą może dawać paryskie widowiska walki na smyczki i pałeczki. Pytanie tylko, czy przy takiej muzyce będzie można również tańczyć shim-my i jawę.

POKÓJ OBSZERNY

LUB DWA POKOJE NIEUMEBLO-WANE, POSZUKIWANE SA NA — BIURO PRAWNICZE. — OFERTY POD „BIURO PRAWNI- — CZE” DO ADMINISTRACJI — — „REPUBLIKI” — —

Prawo i życie.

Sprawa o „łapówkę”.

Sąd okręgowy rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 23-letniemu Józefowi Dębowskiemu, b. posterunkowemu 13-go komisariatu P.P., oskarżonemu o wzięcie 500 mk. tytułem łapówki.

Okoliczności tej sprawy są następujące:

W nocy z dn. 5 lutego 1921 roku Wojciech Zuto jechał wozem, napełnionym mąką przez ulicę Zgierską.

Okolo nr. 104 zatrzymał go oskarżony i zażądał wylegitymowania się, jak również i przepustki, czego jednak furman nie posiadał.

Wówczas Dębowski zażądał łapówki za „fatygę”. Targ w targ i od 100 mk. doszło do 400. Zuto ze łzami w oczach zaznaczając, że obarczony jest 9 dziećmi, prosił, by wziął tę sumę, oskarżony jednak nie patrząc na łzy ojca zaznażył, że mniej nie weźmie, niż 500 mk.

Zrozpaczony Zuto wręczył żadaną sumę. Na to nadeszli posterukowi, będący w patrolu.

Wówczas furman zeznał im, że Dębowski kazał mu odjechać, za co wręczył mu 500 mk. Obydwóch zaprowadzono do komisariatu.

Oskarżony na sądzie nie przyznaje się do inkryminowanego mu czynu. —

Twierdzi, że był wówczas pijany, wozu

nie zatrzymywał. Łapówki nie żądał i nie otrzymał jej.

Świadek Zuto stwierdza fakt wręczenia łapówki, jak również twierdzi, że podczas bytności jego w komisariacie podszedł do niego oskarżony, wraz z jakąś kobietą, prosząc, by zeznał na jego korzyść.

Przewodniczący: Czy oskarżony był w uniformie

Świadek daje odpowiedź twierdzącą. Świadczenie ze strony oskarżenia, posterunkowi dają zeznania, zgodne z okolicznościami sprawy.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Skabiczewski zaznaczył, iż wina podsądnego została na przewodzie sądowym dowiedziona, wnoszą przeto dlań o 2 lata domu poprawy.

Obronca oskarżonego adw. Jurkowski jest zdania wręcz przeciwnego, niż prokurator, twierdząc, że nikt nie widział, by oskarżony wymuszał łapówkę, wnoszą o uniewinnienie podsądnego, ewentualnie, gdyby sąd nie zgodził się z jego wywodami o wymierzenie kary podsądnemu z art. 657 k. k.

Sąd skazał Dębowskiego na rok domu poprawy, zaś na zasadzie amnestji pół orzeczonej kary darował, zaliczając areszt prewencyjny.

As.

„Słodki” przestępca.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kulikowskiego w asystencji sędziów Moskwy i Dalika rozważał w dniu wczorajszym sprawę kupca, 49-letniego Ojzera Dafnera, oskarżonego o to, iż w sklepie swym przy ulicy Zgierskiej nr. 14 od 1918 r. do 8 kwietnia 1922 r. przechowywał celem sztucznego podniesienia cen 224 paczki sacharyny francuskiej w pastylkach, 5 paczek sacharyny w kryształach po 500 gramów i 28 funtów sacharyny w pastylkach.

Oskarżony na sądzie przyznaje się, iż miał w sklepie sacharynę, lecz nie gromadził jej, a przeciwnie sprzedawał po cenach konkurencyjnych.

Świadczenie ze strony oskarżenia, urzędnicy walki z lichwą potwierdzają oskarżenie, zaznaczając, iż sacharyna znajdowała się na poddaszu.

Świadczenie odwoławcze zeznają na korzyść oskarżonego.

Sąd po wysłuchaniu mowy prokuratora Skabiczewskiego, domagającego się ukarania podsądnego, skazał wówczas Dafnera na grzywnę 200 zł. polskich, z zamianą w razie niemożności zapłacenia, na miesiąc aresztu.

Na zasadzie amnestji karę pieniężną mu darowano — sacharynę postanowiono skonfiskować na rzecz skarbu.

GUSTAW HOCHSTETTER.

Anonim.

Reduta rozpoczęła się o dwunastej w nocy przy dźwiękach murzyńskiego jazz-bandu w egzotycznie przybranej sali teatru „Madame Pompadour”.

Zamaskowane twarze kobiet, ubranych w dziwaczne stroje orangu-tangów szympanów, motyli, niedźwiedzi i małp przewijały się w barwnym kalejdoskopie przed jego oczyma.

I Siedział w czerwonym aksamitem obitej łoży, sam jeden i czekał — Wyjał poraz dziesiąty może list z kieszeni i przeczytał:

„Szanowny Panie! Proszę mnie źle nie zrozumieć i przyjąć słowa moje, jako ostrzeżenie oddane panu przyjacielu. Mam niezbitę dowody, które w każdej chwili mogę panu przedstawić a prze-kona się pan, że pańska żona na pozór tak bardzo skromna i uczciwa zdradza pana (tak jest!) w najokropniejszy sposób! Zresztą, jeżeli chodzi panu o fakty, służę jaknajchętniej. Bądź pan dzisiaj o godzinie pierwszej nocy na reducie kostiumowej w teatrze „Madame Pompadour” w łoży „A” a spotka pan tam swą żonę (czerwone domino) w wcale niedwuznacznej sytuacji.

Pański przyjaciel”.

Więc tak! Ta złota, ukochana Agnieszka, która tak słodko całuje go po rękach i umie tak pieszczotliwie prosić o nową suknię?

Jego Agnieszka?! Jego - żona?

To niemożliwe! Zaciął pięści. Poruszył się nerwowo na krześle. Wyjął zegarek. Za piętnaście minut pierwsza. Zaraz się z nią zobaczy. Bez ceremonii! Tu niema żartów!

Sprawdził czy ma w kieszeni rewolwer. Owszem, ma. Nabity sześciu kulami. Dwie kule dla niej, dwie dla niego i dwie dla tego trzeciego.

Trudno, inaczej być nie może! Musi bronić swego honoru do upadłego. Jest to jego świętym obowiązkiem.

Na sali muzyka tworzyła piekielne wrzaski, śmiech tańczących par zlewał się w chaotycznym szumem rozmów. Od-słonięte głęboko plecy jaśniały przepo-żętnym blaskiem alabastrowej bieli. Gwar wzrastał się z każdą chwilą.

Zbliżała się pierwsza godzina.

Pan w łoży poprawił sobie krawat, rewolwer włożył do kieszeni marynarki i czekał —

Weszła cicho jak kot. Siadła mu od-razu na kolana. Różowa maska zasłania-ła twarz. Tak, to ona — przybrana w czerwone domino.

— Luby mój, najdroższy, długo czeka-sz... widzisz nie mogłam... mój mąż... Nie wytrzymał.

— Ty wstrętna istoto! Obłudniczo! Precz z maską! Zdejm w tej chwili maskę! Przedem! Inaczej poniesiesz śmierć na miejscu! Myślisz, że cie nie pozna-lem?! Sądysz, że dam się tak haniebnie oszukiwać! Nie pozwolę! Słyszysz?!

Nie chce! Dostyc tego!.. Ze mną niema żartów! Precz z maską! Zdejm w tej chwili maskę, bo ci w twarz strzele! — Szybkiem ruchem ściągnął maskę z jej twarzy.

I zbladł. Zatrząsł się z przestachu i zdziwienia.

To nie była Agnieszka. Jakaś obca kobieta, z czarną falą włosów i jasnymi, cichymi oczyma...

Patrzała nań przestraszonym wzrokiem, pierś jej ciężko dyszała, bliska była łez.

Nie wiedział co z nią zrobić. W pierwszej chwili odetchnął z ulgą i rzekł:

— Pani wybaczy... Przepraszam panią najmocniej... Byłem trochę zdenerwowany... Piłem dużo... Tak, za dużo piłem — i dlatego... Ale niech się pani na mnie nie gniewa...

Stała zmieszana i zwolna twarz jej rozjaśniała się.

— To była fatalna omyłka... Przyznaję się do winy... Myślałem, że to moja żona... Pani rozumie, mogłem być zazdrośny... Bardzo mi przykro...

Rozesmiała się kuszaco, i piękna jej twarz znów się ożywiła.

— Jaki pan paradny!.. Ha-ha-ha!.. Ha-ha-ha!.. Jaki pan paradny!..

— Niech się pani ze mnie nie śmieje...

Muzyka grała tango. Wszyscy porwani byli szalonym wirami tańca bluzgi śmiechu pękały jak mitrajezy.

Stali oboje bezradni, śmieszni i głupkowaci.

Przerwał milczenie:

— Wie pani co?.. Stało się! Los nas złączył — wolę mu się nie opierać!.. Spędzimy tę noc razem... Zejdźmy na dół... Ach, jakie pani ma cudne oczy!.. Co za oczy!.. Co za oczy!..

Nad ranem odprowadził ją nawpół pijaną i nieprzytomną do domu, poczem zmęczony, niewyspany, ale w świetnym humorze wrócił do żony.

Po drodze myślał sobie:..

— Dureń ze mnie!.. Mogłem coś podobnego pomyśleć o mojej kochanej Agnieszce!.. Idjota!.. Dałem się wziąć na kawał!.. Skąd to do niej?... Moja jedyna, najukochańsza Agnieszka!..

Gdy wszedł do sypialni, żona spała. Patrzył na jej bladą twarzyczkę i uśmiechał się:

— I ja mogłem o tobie coś podobnego pomyśleć...

Gdy zrana opowiedział jej wszystko — rozplakała się.

— Niewdzięczny, okropny, brzydki, głupi!.. Jak mogłeś przypuszczać coś podobnego o twej kochanej Agnieszce!.. Wstętny!..

— No, nie gniewaj się!.. Przebac mi!.. Trudno! — byłem głupi — oszukał mnie jakiś anonim...

Rzeczywiście oszukał go, ale podwójnie.

Bo gdy mąż bawił się na reducie — anonim spędzał czule sam-na-sam w sypialni jego żony.

Tłum. B. F.

SKLEP FRONTOWY
lub lokal handlowy
w podwórzu albo pierwsze piętro
przy ul. Piotrkowskiej od
Andrzeja — Przejazd do
Placu Wolności
POSZUKIWANY.
Ewent. może być zamiana na urządzo-
ny lokal handlowy z telefonem przy
ul. Piotrkowskiej.
Oferty do „Republiki” sub „Wells”.

Zawiadomienie
Wszystkim znana **wędliniarnia**
Koszerna
D. DIAMENTA, Łódź, ZAWADZKA No 9.
(rytualnie pod ścisłym nadzorem rabi-
natu) zawsze zaopatrzona w najlepszą
smaczną wędlinę własnego wyrobu.
**3 razy dziennie świeża wę-
dliną oraz kiełbaski wiedeń-
skie (parówki).**
Proszę się przekonać.

WTOREK

Waluę zebranie członków związku pracowników bankowych. W czwartek 29 marca o godz. 7 wiecz. w sali stołowej handlowców polskich przy ul. Piotrowskiej 108 odbędzie się doroczne walne zebranie członków związku z udziałem delegata zarządu głównego w Warszawie.

Subskrypcja akcji Banku Polskiego.

Polska wstępując na drogę ostatecznej reformy walutowej przystępuje do założenia własnego banku emisyjnego. Banku Polskiego. Nie potrzeba tłumaczyć iż bank emisyjny odgrywa pierwszorzędną rolę w życiu gospodarczym każdego organizmu państwowego. W Polsce po przybytych wstrząsach walutowych no wy nasz pieniądz złoty, którego pokrycie stanowić będą w jednej trzeciej — kruszce szlachetne oraz pierwszorzędnym materiałem dewizowy, a w dwóch trzecich portfel składający się z weksli kupieckich, stanowić będzie nie tylko środek wymiary, ale też solidny miernik wartości, którego kurs wahać się będzie w granicach normalnych, zakreślonych każdorazowym stanem bilansu płatniczego.

Jasne jest, iż w powstaniu dobrego pieniądza zainteresowany jest kraj cały. Sferę pracującą będą otrzymywały wynagrodzenie za swą pracę, w miernik i o małym znaczeniu wartości, sfery gospodarce będą miały możliwość uzyskiwania kredytów potrzebnych do normalnego rozwoju produkcji i handlu. Związki zaś sfery gospodarczej i finansowej, w ramach których pieniądz stanowi nieodzowny środek do prowadzenia swych przedsiębiorstw, zainteresowane są w tem, by dzięki zdrowemu pieniądzu mogły one zapewnić sobie dostateczny kapitał obrotowy nieulegający deprecjacji oraz miały możliwość korzystania z kredytów w normach zbliżonych do tych jakie są zwykłe w krajach od dawna posiadających ustabilizowaną walutę.

Produkcja i handel polski od dawna cierpi na brak oraz drożyznę kredytu. Boleczkę tę usunąć będzie mógł z czasem w zupełności Bank Polski, który w miarę powiększania się jego zapasu złota, srebra oraz dewiz, będzie mógł prowadzić odpowiednio intensywną politykę kredytową. Na każdy złoty, który w skarbcu Banku Polski pokryty będzie kruszczami szlachetnymi lub też wysoko cennymi walutami zagranicznymi emitować będzie mógł Bank — 2 złote na cele kredytu gospodarczego. W małych rozmiarach czyni to na razie Polska Kasa Pożyczkowa po wstrzymaniu emisji na cele skarbowe, a odczuwamy iż ciasnota, jaka panowała na rynku kredytowym utrudnia jednak pewnemu odprężeniu. Dopiero Bank Polski będzie mógł przeprowadzić racjonalne zasilenie kredytem naszego życia gospodarczego.

Bank Polski, który zasadniczo pomysłany jest, jako prywatna spółka akcyjna będzie kierowany przez zarząd i radę. Oczywiście skład tych władz jest zależny od ogólnego zebrania akcjonariuszy, na którym mają prawo głosu wyłaczający, którzy subskrybowali co najmniej 25 akcji, opiewających na 2500 złotych. W tych warunkach przedstawiciele pewnych ugrupowań gospodarczych będą mieli decydujący wpływ na skład władz, a tem samem na politykę Banku Polskiego. Nie trzeba tłumaczyć, iż kierunek polityki kredytowej wyłącznie będzie zależał od tego, jakie grupy przedstawiać będą większość we władzach banku.

Z dotychczasowego przebiegu akcji subskrypcyjnej wynika, iż drobni akcjonariusze, do których zaliczamy przedstawicieli inteligencji miasteczkiej, stanowią około 10 proc. udziałowców. Całe wielkie rolnictwo pozbawione będzie wpływu gdyż zadeklarowało zaledwie 10 proc. Wielki przemysł włókienniczy w Łodzi będzie posiadał 5 albo 10 proc. akcji, w zależności od przebiegu rokowań z ban-

kami wiedeńskimi, które udzieliła mu w tym celu kredytów, przemysł średni będzie miał około trzy - czwarte proc. Przemysł górnośląski zadeklarował 10 proc.; banki przejmą również około 10 proc. lub nawet więcej.

Tak więc grupa rolnicza posiadać będzie 10 proc.; grupa przemysłowa według dotychczasowych częściowych danych około 20 proc., grupa bankowa około 15 proc. — różni drobni, około 10 proc. Jak wynika z powyższego dotychczas jeszcze nie ma grupy handlu, która by mogła wysłać swego delegata do władz Banku Polskiego. Pierwszym i oczywistym skutkiem będzie fakt, iż polityka kredytowa nie będzie uwzględniała interesów kupiectwa w tym stopniu w jakimby sobie ono tego życzyło. Jedynym sposobem zapewnienia sobie wpływu jest zorganizowanie łącznej akcji subskrypcyjnej kupiectwa. W ten sposób zapewni sobie ono odpowiedni wpływ na politykę banku. Wprawdzie całe życie gospodarcze odczuwa wielki brak środków obrotowych em nie mniej właśnie sfery, które potrzebują kredytu powinny nawet z narażeniem się na chwilowe trudności związane ze zdobyciem środków zgromadzić odpowiednie kapitały, które zapewnią im odgrywanie decydującej roli w polityce Banku Polskiego.

To też Bank Polski jest banikiem interesów sfery gospodarczych. Tak chce też rząd, który oświadczył, iż państwo nie reflektuje zasadniczo na udział w kapitale akcyjnym, lecz chciałoby ograniczyć swą rolę jedynie do posiadania we władzach Banku swych przedstawicieli, którzy uwzględniłby politykę bankową z wytycznymi polityki finansowej państwa. Rząd oświadczył, iż gotów jest na wolę odstąpić udział swój, który mu przypadnie w miarę niepokrycia sumy subskrypcyjnej 100.000.000 złotych.

Sądząc z dotychczasowego przebiegu subskrypcji państwo posiadałoby udział w wysokości około 40 proc. na pokrycie którego z łatwością znajdzie środki, gdyż sam „skarbnik narodowy” przedstawia wartość około 130 milionów franków złotych.

W tych warunkach jasne jest, iż sfery gospodarcze, nie bacząc na obecny kryzys finansowy konieczne muszą zdobyć środki, które umożliwią im wzięcie udziału w subskrypcji. Nie można milczeniem pominąć faktów, iż dla większych grup subskrybentów planowane są ułatwienia w spłatach. Tak więc przyszłe rozmiary kredytów są zależne od siły, jakie reprezentować będą poszczególne grupy gospodarcze. Prócz tej głównej korzyści należy liczyć się z wysokim oprocentowaniem w złocie, bo wynoszącym od 8 do 12 proc. rocznie.

Przemysł i handel stanowiąc muszą silną grupę. Jak dotychczas to handel łódzki zachowuje się zupełnie apatycznie. Czas by we własnym interesie przełamał tę bierność niedopuszczalną również z obywatelskiego punktu widzenia. Organizacje kupieckie Łodzi muszą wystąpić z inicjatywą. Jest to ostatnia już chwila.

WYTWÓRNI KOLDER
Watowych i Puchowych
posiada na składzie wielki wybór kolder, jak również przyjmuje obstalunki.
Materiały francuskie i wełniane na składzie.
S. BLOCH Piotrkowska 6 (w podwórzu)

Angielski kredyt dla sowietów.

Podstawa pertraktacji kredytowych angielsko - rosyjskich ma być 30 do 50 milionów funtów rocznie, któreby sowiety chciały otrzymywać. Rakowski twierdzi, że 67 proc. tej sumy byłoby w kredytach towarowych, pozostałe zaś 33 proc. też nie w gotówce, lecz jako pożyczka instytucjom państwowym, jak koleje i flota handlowa i na inwestycje, poczynione w Anglii. Układ ma być zawarty na trzy lata, czyli kredyt miałby wynosić 150 milionów funtów. Jest to połowa tego, czego żądali sowiety w Genewie, lecz widoki urzędy w Londynie są obecnie o wiele lepsze.

Nie wiemy, o ile optymizm rosyjski jest uzasadniony, lecz Rakowski jest zbyt wytrawnym politykiem i dyplomata, by się dać unieść bezpodstawnym nadziejom. A jest on po powrocie z Londynu przekonany, że kredyty te otrzyma, choć będzie to największa pożyczka przez kogokolwiek od chwili zawarcia pokoju udzielona. Jeżeli Anglia zdecyduje się, to będzie to dla niej wybawieniem z nadmiaru bezużytecznego kapitału i bezużytecznej siły roboczej. Znaleźć pracę dla tego nadmiaru siły roboczej jest dziś dla Anglii kwestią palącą, wprost życiową. Problem bezrobotnych od dwóch lat kieruje polityką wewnętrzną i zewnętrzną Anglii. — Tak wielkie kredyty towarowe dałyby pracę wielu setkom tysięcy bezrobotnych; nawet częściowe tylko spełnienie życzeń rosyjskich byłoby już dla W. Brytanii znaczną ulgą.

Takie warunki kredytu są właściwie ze strony sowietów zupełnie nowe. Dotychczas sowiety uchylały się od jakichkolwiek zobowiązań, szczególnie względem kapitału amerykańskiego i angielskiego, któreby były niezgodne z ogólnym kierunkiem polityki komunistycznej lub mogły w najmniejszym stopniu ograniczyć ich „suwerenność gospodarczą”. Ostatni zaś układ zawiera względem Anglii daleko idące ustępstwa. Kredyt towarowy w takich rozmiarach daje Anglii niemal monopol wwozowy. Czy Rosja obecna jest wogóle w możności podobnie olbrzymi wóz skonsumentować, Rosja wyniszczona i wynędzniała?

Bezwarunkowo będzie to bardziej korzystne dla Anglii niż dla Rosji. Życie przemysłowe w Anglii zaczyna się budzić energicznie i niepoohamowanie. Dla zupełnej jego odbudowy potrzebna jest gotówka i tylko gotówka. Z kredytów towarowych zaś przede wszystkim korzysta rolnictwo. Co prawda, zwolennicy kredytu towarowego powiadają, że rozwój klasy rolniczej wywoła również rozkwit przemysłu, i nazywają nawet drogę tę naturalną w przeciwieństwie do forsownego rozwoju przemysłu. Te dwa kierunki kredytu, towarowego i gotówkowego, walczą jeszcze między sobą. Może znaleźć jakiś kompromis do 20 b. m. kiedy komisja sowiecka ma zakończyć prace przygotowawcze do konferencji głównej w sprawie pożyczki.

O poprawę aprowizacji miast. M. K. Z. powierza wagony — chłodnie przedsiębiorstwu prywatnemu.

Ministerswo kolei żelaznych dla umożliwienia, względnie ożywienia dostawy produktów szybko psujących się a przede wszystkim mięsa świeżego i ryb śnietych w ciepłej porze roku z dalszych okolic do wielkich miast i ośrodków przemysłowych zamierza powierzyć napełnianie lodem wagonów — chłodni, kursujących stale według zgórzy określonego rozkładu jazdy, przedsiębiorstwu.

Głównym zadaniem tego przedsiębiorstwa będzie urządzanie składów lodu na pewnych stacjach kolejowych stosownie do potrzeby i zorganizowanie

slużby napełniania wagonów lodem. Ministerstwo kolei żelaznych zapewni przedsiębiorstwu dzierżawę odpowiednich placów na urządzenie lodowni na stacjach, oraz dochód z określonych w tym celu w taryfie towarowej opłat, pobieranych od przesyłek, przewożonych w wagonach-chłodniach. Ministerstwo kolei żelaznych prosi zainteresowane przedsiębiorstwa względnie firmy o złożenie ofert najpóźniej do końca kwietnia r. b. pod adresem departamentu III M. K. Z. gdzie można również zasięgać pisemnie lub ustnie bliższych szczegółów w tej sprawie.

Wiadomości gospodarcze.

W WARSZAWIE WZROST DROŻYZNY 5,01 PROC.

Polska Agencja Telegraficzna.
Warszawa, 17 marca.
Komisja do badania kosztów utrzymania na posiedzeniu swem w dniu 17 marca 1924 r. ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 1 do 15 włącznie w porównaniu z okresem od 16 do 29 lutego, spadły o 5,01 proc.

WZROST DROŻYZNY W GDANSKU, Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 17 marca.
Od pewnego czasu zauważyć się daje w Gdańsku stały wzrost drożyzny, wywołujący zaniepokojenie wśród szerokich sfer ludności. W ciągu ostatnich tygodni drożyzna wzrasta z dnia na dzień szybkimi krokami. W ciągu jednego dnia ser zdrożał o 40 fen. złotych, masło o 50 fen. Mięso, które w listopadzie jeszcze sprzedawano po 80 fen., dziś kosztuje 1.40 fen., a nawet 1.60 fen. Cena kawy wzrosła z dwóch na pięć guilderów za kilogram. Buty zdrożały z 18 na 35 guilderów. Ludność domaga się energicznej walki z tym obawem, który przypisują niezarożności władz. Ta niezarożność żywo przypomina zupełną dezorientację w okresie katastrofального spadku marki niemieckiej w Gdańsku.

ZAPAS WALUT OPCYCH, Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 17 marca.
Zapasy walut obcych w P. K. K. P. w ostatniej dekadzie do dnia 10 marca zwiększył się o 1.302.000 dolarów netto, zapas brutto wynosił 10 marca 23.328.000, zapas netto 17.456.000. W dekadzie bieżącej skup walut przez P. K. K. P. w dalszym ciągu przewyższa zapotrzebowanie ich przez sfery gospodarcze, a znacznie powiększył się zapas w naszej instytucji emisyjnej.

NAUCZYCIELSTWO SUBSKRYBUJE ENERGETYCZNIE.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:
W dniu 17 b. m. pp. poseł Nowicki i R. Tomczak odbyli w min. skarbu konferencję w sprawie subskrybowania akcji Banku Polskiego przez nauczycielstwo. Delegaci Zw. naucz. wzięli również udział w konferencji dn. 15 b. m., zwołanej przez min. Grabskiego, gdzie p. minister wskazał na wybitne zainteresowanie się inteligencji subskrypcją oraz na bierność sfer zamoznych.
Konferencje mają na celu ujęcie działalności w planowe ramy organizacyjne przy żywym współdziałaniu władz szkolnych i skarbowych.

TARGI ZAGRANICZNE.

Ministerjum przemysłu i handlu podaje niniejszym do wiadomości o następujących targach zagranicznych mających się odbyć w roku bieżącym:
Od 1—15 lipca 1924 r. odbędzie się w Dunkerque (Francja) wystawa próbek przem.-handl. i roln. krajów północnych. W wystawie tej projektowany jest udział Polski, Irlandji, W. Brytanji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji, Szwecji, Finlandji, Rosji, Łotwy, Estonji i Litwy.

Zarząd gminy m. Brukseli urządza w czasie od 1—16 kwietnia r. b. „Piąty oficjalny targ handlowy” o charakterze międzynarodowym. Do udziału jednak w targu będą dopuszczone tylko artykuły wytworzone w krajach sprzymierzonych lub neutralnych, lub też wchodzących w skład Ligi Narodów.

Od 5—19 czerwca odbędzie się Targi pokazowe w Padwie z uwzględnieniem specjalnym działu rekwizytów i ornamentacji liturgicznych i kościelnych.

Traktat handlowy z Anglią.

W ciągu ostatnich lat Polska zawarła z innymi państwami szereg umów handlowych. Kontrahentami naszymi są przeważnie mocarstwa sprzymierzone, a w ich liczbie — wszystkie państwa mniejsze.

Co do wielkich mocarstw — zawarliśmy dotąd traktaty handlowe z Francją, Włochami, a ostatnio z Japonią. Kończąc te przystąpienia z kolei do układu z Anglią była naturalna i oczywista. To też już w r. 1921 podjęto dyskusję w tej sprawie, a jeśli rzecz przebiegała się dotychczas, to tylko z przyczyn istnienia kilku punktów spornych w umowie, których usunięcie i ostateczne uzgodnienie obustronnych projektów umowy zabrało bardzo wiele czasu wskutek prowadzenia rokowań, właściwie pisemnie, z rządem angielskim, gdyż poselstwo angielskie w Warszawie nie miało do ostatniej chwili pełnomocnictwa do ostatecznego przyjmowania naszych propozycji.

Motyw tedy ogólny, natury politycznej, skłaniał do wejścia z Anglią w stosunek umowy wogóle, a w szczególności zaś na polu ekonomicznym.

Otóż pod względem gospodarczym ujawniła się konieczność uregulowania stosunków handlowych z Wielką Brytanią, nie tylko oddawna istniejących, ale ostatnio coraz bardziej rozwijających się. Obrót nasz towarowy z Anglią pod względem ilościowym zmienił się bardzo znacznie od r. 1920, w którym import materiałów wojennych z Wielkiej Brytanii przewyższał wielokrotnie nasz wywóz.

Odnosne cyfry są następujące:

Eksport do Anglii: rok 1920 140 tys. kw., rok 1921 1,723 tys. kw., I półr. 1922 (okr.) 406 tys. kw., I półrocze 1923 (okr.) 2,203 tys. kw.

Import z Anglii: rok 1920 374 tys. kw.

rok 1921 527 tys. kw., I półr. 1922 (okr.) 158 tys. kw., I półr. 1923 (okr.) 597 tys. kw.

Ilościowo więc bilans handlowy zmienił się dla nas na dodatni i eksport nasz przerasta import angielski 3 do 4 razy. Ale eksport nasz stanowią głównie tanie surowce (dwie trzecie drzewo, a dalej len, konopie, cement, włosy i szczecina wełna owcza, nasiona polne), import zaś poza drogim surowcem, jak bawełna — różne wysokowartościowe fabrykaty gotowe. Dlatego pod względem wartości bilansu mamy dotąd ujemny:

Import z Anglii: I półrocze 1922 roku 14,426 tys. fr. szwajc., I półrocze 1923 r. 43,229 tys. fr. szwajc.

Eksport do Anglii: I półrocze 1922 r. 1,241 tys. fr. szwajc., I półrocze 1923 r. 34,532 tys. fr. szwajc.

Widać już jednak z ostatnich cyfr znaczną poprawę stosunku przywozu do wywozu w porównaniu z rokiem poprzednim. W każdym zaś razie, tj. pod obu względami, widać ogromne zwiększenie obrotu handlowego. To uzasadnia konieczność normowania stosunków przez traktat, «embardziej, że faktycznie większość postanowień traktatu jest już w obecnej chwili przez nas stosowana, o ile nie wymaga to uprzedniej zgody Sejmu, jak np. w wypadkach stosowania niektórych opłat celnych.

Wymagane dotychczas jednostronnie przez Anglię świadectwa pochodzenia na towary polskie znalazły w traktacie równoważnik przez ustalenie obowiązku opatrzenia towarów angielskich również w świadectwa pochodzenia.

Uzyskaliśmy nadto zobowiązania pisemne Anglii (w formie noty) o niestosowaniu żadnych specjalnych cel na towary polskie z tytułu deprecjacji waluty polskiej.

Podwyższenie taryfy na kolejach dojazdowych.

Z dniem onegdajszym podwyższona została taryfa osobowa na kolejach dojazdowych do 6 groszy w klasie III za osobę i kilometr, a do 9 groszy w kl. II za osobę i kilometr.

Za przejazdy w wagonach towarowych, przystosowanych do ruchu osobowego, na liniach towarzystwa budowy i eksploatacji dróg żelaznych dojazdowych w Król. Polskiem, taryfa podwyższona zostaje do 1., groszy za osobę i kilometr.

Tak samo podwyższona zostaje ta-

ryfa za przewóz bagażu oto do 30 groszy za każde 10 kilometrów, od każdej sztuki wagi od 50 — 100 kilogramów.

Na budującej się kolei Kutno—Płock i Kutno—Zgierz, w tymczasowym ruchu towarowym podwyższona zostaje opłata za przewóz na odległość od 1—15 km o 50 proc., na odległość od 16 — 30 km. o 75 proc., a na odległość ponad 31 km. o 100 proc. Opłaty dodatkowe, pobierane na tej kolei, podwyższone zostają o 100 proc.

Paszporty dla kupców.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Jak się dowiadujemy, zostało już ostatecznie ustalone, że dla kupców wyjeżdżających zagranicę w celach handlowych cena paszportu zagranicznego będzie znacznie niższa, niż 500 złotych.

Wyniesie ona 100 lub 150 zł. Przy wydawaniu tych paszportów brane będzie pod uwagę zaświadczenie organizacji związków handlowych i przemy-

słowych. Liczba jednak takich paszportów będzie ściśle ograniczona. Wyznaczona zostanie ogólna ilość takich paszportów, które zostaną rozdzielone między petentów.

Czytajcie „Republikę“.

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Wtorek 18 marca 1.800.000 mk.

Sroda 19 marca 1.800.000 mk.

Dla opłat kolejowych i telegraficznych: 1,800,000 mk.
Dla wyrobów tytoniowych: 1,800,000 mk.

GIEŁDY.

DOLAR 9,450.000.

W obrotach prywatnych dolar kształtuje się zniżkowo. Żądano 9,500.000 — płacono 9,450.000.

Popyt równoważy się z podażą.

GIEŁDA ŁÓDZKA

z dnia 17 marca.

Akcje.

Przemysł bawełniany B. Freidenberg 25.000,00
Cegielski 2,800,000
Fitzner i Gampe 38,000,000
Bank Spółek zarobkowych 23,500
Tendencja chwiejna.

GIEŁDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA.

Dolary 9.350.000 — 9.300.000.

Dolary kanad. 8.980.000.

Frank franc. 450.000.

CZEKI.

Belgia 375.000 — 373.250.

Holandia 3.475.000 — 3.450.000.

Londyn 40.225.000 — 39.800.000.

Nowy Jork 9.350.000 — 9.300.000.

Paryż 462.500 — 450.000.

Praga 264.750 — 264.000.

Szwajcaria 1.619.000 — 1.609.000.

Wiedeń 132.25 — 130.10.

Włochy 401.500 — 397.350.

Złoty frank 1.800.000.

Łony złote 1.350.000 — 1.400.000.

Miljonówka 1.350.000 — 1.150.000 1.575.000.

Pożyczka dol. 5.635.000 — 5.670.000

Tendencja bez zmiany.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 marca.

Dolary 9.350.000 — 9.500.000.

Cegielski 2750.

Zieleniewski 49.

Pociąg 6.

Parowozy 1950.

Nafta 2500.

Nobel 7.300.

H. i P. 5900.

Rudzi 8100.

Węgiel 28.

Cukier 19.

Borkowski 6.300.

Zyrardów 1700.

Firlej 3.900.

Suchedniów 6250.

Zgierz 19.

Chodorów 2324.

Starachowice 17200.

Silesja 3.200.

Ortwein 50. 51.

Modrzejów 53.

Brunn 950.

Tendencja dla walut i akcji utrzymana.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 17 marca.

Notowania oficjalne w guldenach gdańskich.

Warszawa 0.608—0.612.

Marka polska 0.618—0.622.

Dolar 579.55—582.45.

Zurych 100.75—101.25.

Londyn 25.77.

Paryż 28.93—29.07.

Marka rentowa 131.421—132.079.

Marka niemiecka 130.548—131.202.

Berlin 132.169—132.831.

Londyn, 17 marca.

Radio. Zamknięcie giełdy.

Nowy Jork 428.25.

Francja 87.75.

Włochy 100.62.

Szwajcaria 24.80.

Niemcy 19.000.

Austria 304.500.

Paryż, 17 marca.

Radio. Zamknięcie giełdy.

Londyn 87.75.

Nowy Jork 20.44.

Włochy 87.30.

Szwajcaria 354.75.

Zurych, 17 marca.

Zamknięcie giełdy.

Nowy Jork 578 i pół.

Londyn 24.80.

Paryż 28.00.

Mediolan 24.64.

Wiedeń 0.0081 i jedna-czwarta.

30 proc. taniej niż u sprzedawców



tel. 13-15.

Dr. med. D. Alterman

akuszer-ginekolog

Zawadzka 21

przyjmuje od 5—7-ej. 46

Z powodu otwarcia zakładu krawieckiego

„GELASSEN I KAZIMIERSKI“

zamiast przyjęcia ofiarują właściciele

Mk. 250,000,000

na cele następujące:

- 1) Dla wdów i sierot przy Stow. Kupców Piotrkowska 10. Mk. 50.000.000
- 2) Dla wdów i sierot przy Stow. Kraw. Piotrkowska 20. 50.000.000
- 3) Dla wdów i sierot przy cechu zgom. kraw. 50.000.000
- 4) Zyd. Tow. nleśnienia pomocy umysłowo chorym 50.000.000
- 5) Dom Sierot (Pomorska 91) 25.000.000
- 6) Dom Sierot (Zgierska 40) 25.000.000

Pieniądze do odebrania w czwartek dnia 20 b. m. w powyższej firmie przy ul. Piotrkowskiej 114.



„HELENA i UPADEK TROI“

PREMJERA JUTRO!!

Dziś, w noc Ś-go Józefa

Art. dram. Teatru Miejskiego oraz Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi zapraszają na

odbyć się mający

dziś

o godz. 11-ej w.

B-A-L M-A-S-K-O-W-Y

!! Do 1. wiadomości !!

Wszystkie intrzygi muszą być ostatecznie zlikwidowane do godz. 5-ej w nocy, bowiem o tej porze nastąpi obowiązkowe zdemaskowanie.

Dekorację sali wykona pracownia malarska Teatru Miejskiego pod kierunkiem artystów malarzy Józefa Wodyńskiego i Bolesława Rudewicza.

Bufet pierwszorzędný suto zaopatrzony w doborowe potrawy i napoje. Różne niespodzianki. — Panów obowiązuje strój balowy.

Teatr Miejski w Łodzi.

Komitet Balu:

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

Sala Filharmonij **Czwartek** **na rzecz żydów, szkół świeckich**
dnia 20-go marca

PURYM **WIELKI** **PURYM**

PURYMOWY BAL KOSTJUMOWY

p. n.: „W KRÓLESTWIE PERSKIM“

Jarmark perski
SZOPKA
2 ORKIESTRY — JAZZ-BAND
TAŃCE

Sala udekorowana w stylu egzotycznym pod kier. artysty malarza A. Szyka i in.

Bufet obficie zaopatrzone

Będzie to noc purpury i błękitu

A gdy zapieje kur
W porannych blaskach różowego świtu
Wejdą na salę trzy bogi:

Kabaret, muzyka i chór

W tym celu z rozkazu króla Achaswera zmobilizowano wszystkie roczniki artystów łódzkich

Początek o godzinie 11-ej wieczorem.

Teatr „SCALA“, Cegielniana № 18.

Hebrajskie Gimnazjum „JABNE“ w Łodzi.
urządza w środę, dn. 19 marca o godz. 8.30 wiecz.

Wielki Wieczór Hebrajski

Na nader bogaty program składają się popisy gimnastyczne, deklamacje, przemówienia uczniów i t. d., ponadto wystawiona będzie głośna sztuka Jakóba Kahana

„Melech Jisraeeli“

Reżyserja spoczywa w rękach p. I. Moszkowicza.
Dekoracje i stroje sporządzone przy współudziale art. mal. p. L. Sołowejczykówny i p. Artura Szyka.

Szczegóły w programach.

Bilety do nabycia w kancelarii Szkoły, Cegielniana 75 i w Biurze Org. Syonistycznej, Cegielniana № 4.

Sienkiewicza 40.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

Muzyka pod kier. p. Z. Sandomierskiego.

Uwaga: Dla członków Kooperatywy ceny miejsc niższe.

Dziś i dni następnych.

Dramat w 6-ciu aktach z życia arystokracji angielskiej, według powieści pisarza angielskiego Henry Wood'a p. t.

Za jeden pocałunek...

W roli Lucy: Sylvia Grey. W roli Jadwigi: Konst. Worth. W roli Jerzego: Jean Angelo odwoławca kap. Morchange'a w „Atlantydzie“.

Jerzy Andrian zabił śmiatka, który odważył się pocałować jego narzeczoną, zostaje skazany na dożywotnie ciężkie więzienie, lecz udaje mu się zbiec stamtąd. Ukrywa się w samotnym domu w lesie. Policja okrąża domek, lecz nie znajduje Jerzego, który tymczasem w przebraniu ogrodnika składa zeznanie. Lecz gdy niebezpieczeństwo minęło, serce Jerzego pod wpływem tego wzruszającego przeżycia, odmawia posłuszeństwa i Jerzy umiera na rękach żony i brata.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 3 p.p. Ostatni seans o g. 9-ej wiecz.

Dr. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne — mocznikowe. Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Röntgena.

Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38.
Przyjmuje od 9-11 i od 5-8.
Dla panów od 1-5. 209 oddzielna poczekalnia

FOTEL **Zastrzeżenie.**

Zaginął weksel na 412 zł. p. wystaw. 9-II przez Szöchter i S-ka na zlecenie B-ci A. J. Lipskich, płatny dnia 25-III we Lwowie Pasaż Tellerów 4. Powyższy weksel zostaje unieważniony.

B-cia Lipszy, Sienkiewicza 9.

Klamry i opaski dzietowe
— RĘCZNEJ ROBOTY. —

Przyjmuje się obstalunki według wzorów.

ANDRZEJA 43, m. 13 (lewa oficyna).

DENSO

KREM DO ZĘBÓW
ANTYSEPTYCZNY KOSMETYCZNY
WSZĘDZIE DO NABYCIA

Dr. med. BRAUN

Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8.

Lecznica
lekarzy specjalistów
ul. Piotrkowska 17
(drugie podwórze)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz.

Cena za poradę 2.000.000 opsy operacji i opatrunki od umowy Szczepienie mk. Röntgen diagnostyka, leczenie powierzchowne i głębokie).

Poszukuję ekspedjentki
ze znajomością krawieczyny do zakładu krawieckiego damskiego.

Zgłoszenia do administracji „Republiki“ pod „A. M.“

ZDOLNY

energiczny młody człowiek z wieloletnią praktyką w handlu i przemyśle (branża włókiennicza) poszukuje posady samodzielnego sprzedawcy lub kierownika tkalni (cier. szorstwe referencje). Łaskawe oferty sub. „M. L. Z. F.“ do administracji „Republiki“.

Dr. med. H. GUTSZTADT

choroby kobiece i akuszerja

Przyjmuje od 3-5

Zachodnia 62 róg Cegielnianej. 509

Reperuje bieliznę
wszelką starannie niedrogą oraz szyje nową: damską, męską i pościelową.

Piotrkowska № 255 m. 42, 1-sza oficyna, II-e piętro.

Ogłoszenia drobne.

Zawiadomienie.

CUKIERNIA
F. Grycendlera

Piotrkowska 62, tel. 14-87.

POLECA Sz. Klienteli na nadchodzące święta **Purym** wielki wybór znanych ze swej dobroci **tortów, lubczyków** oraz wielki wybór bombonierek i t. d.

Komisja Sądu Polubownego
czy Centr. Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego,

wzywa P. Fisza do bezwzględnego stawienia się na rozprawę sądową w dniu 23 b. m. o godzinie 10 rano w sprawie z Goldmanem.

W razie niestawienia się będziemy zmuszeni zastosować przeciwko P. Fiszowi art. 14 Reg. Sądu Polubownego t. j. wykluczyć firmę jego z listy członków stowarzyszenia oraz takowe podać do wiadomości publicznej.

z p.
Komisja Sądu Polubownego przy Centralnym Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego,

SAMODZIELNY
buchalter-bilansista

i doświadczony korespondent z wieloletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Zestawienie bilansów i regulowanie zaległych ksiąg. Łaskawe zgłoszenia pod „B. L. 60“ do administracji „Republiki“.

Maszyna do pisania
nowa firmy A. E. G. oraz
KASA OGNIOTRWAŁA
prawie nowa do sprzedania.

J. MAZELSA
ZAKATNA 21.

Glinę bezpłatnie
wywozić można

z ul. Południowej 65-a. 777-2

Zegarek

zdobiony żyłkami z granatowej emalii. Uczciwy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem na ulicę Wschodnią № 76 m. 12.

Pokoju
w śródmieściu z całodziennym utrzymaniem lub bez. Oferty pod „Skromny“.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i mocznikowe. Leczenie sztuczne słonecznym wyśniewem. Przyjmuje od 5-8.

Dr. Rakowski

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

Pomorska (Środkia) 10
Przyjm. od g. 12-2 i 5-7.

Dr. Rózaner

Choroby skórne, weneryczne i mocznikowe, leczenie sztuczne słonecznym.

DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 9-10 i od 4-8 i pół.

Dr. J. M. HALTRECHT

Akuszerja i choroby kobiece.

Piotrkowska 26
przyjmuje od 10-12 i od 4-6. 524

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 9-12 i 5-8.

Pokoju
umeblowanego poszukuje możliwie w centrum

cena od umowy.

Wiadomość: Dom Handlowy A. Goldberg, Sienkiewicza 22

Przyjmuje do reperacji Pończochy jedwabne
suknie trykotynowe i t. p.

6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanie, bo w prywatn. mieszk.

Tkálnia mechaniczna (zarobkowa)
J. WITKIND

Łódź, Al. Kościuski 10

przyjmuje roboty na warsztaty kortowe oraz angielskie.

Kupno i sprzedaż

Okazyjnie do sprzedania urządzenie eleganckiej nowej sypialni dębowej: 2 łóżka z materacami, garderoba i toalety z lustrami, 2 noce stoliki, okrągły stół, 2 krzesła i gondolka. Łąkowa 24, skład drzewa od 10-12 i od 4-6-ej wiecz. 41-3

jest do sprzedania plac frontowy w Rudzie Wiadomości Piotra 53. 44-3

przedam łóżka szafę, kozetkę, kredens kuchenny etażerkę. Piotrkowska 132-9. 1778.

Nauka i wychow
niemieckiego udziełam dzieciom metodą tatwaj i praktyczną. Oferty sub. „Niemka“. 31-2

Francuskiego, i niemieckiego literatury konwersacji, udziela rutynowa nauczycielka, Wólczajska 98, m. 14.

NAUCZYCIEL nauk handlowych buchalterji, korespondencji, arytmetyki handlowej, naucza szybko. Wólczajska № 98, m. 14. 1846 2

Anna Blaszczyk zg. paszport wydany w Białym, gm. Brzeziny

Manes Kolski z Kutna, zgubił kartę powołania wydaną w P. K. U. Kutno. 1726 3

Abram Bykowski za mieszkał w Łodzi ul. Przejazd 41. zgubił książkę wojskową, wydaną w P. K. U. w Kaliszu rocznik 1898.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie. Z- a granicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80.000 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: mk. 160.000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120.000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). Zareczynowe i zaślubina, po teście mk. 10.000,000. Zamiejscowe w zlp. obliczonych po urzędowym kursie franka szwajcarskiego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: w tekście 50 gr. Zwyczajne 20 gr. Zgłosz. o 100 procent drożej. Za terminowy druk o. j. z. admin. nie odpowiada.

Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50.000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusb“um-Ottaszewski. — Czcionk. „Republiki“, Piotrkowska 49. — Tłocznia. Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Jan Urbach.